

## Nie będzie wspólnych sił zbrojnych, ale...

---

Ze względu na brak woli politycznej i różnice poglądów nie powstaną w Europie w najbliższych latach wspólne siły zbrojne. Dominująca niechęć dla wspólnego wojska musi jednak oznaczać poparcie dla zwiększenia wspólnych zdolności obronnych.

W takiej sytuacji, trzeba się skupić na trzech sprawach.

Po pierwsze, należy prowadzić wspólny dialog i analizy zagrożeń dla bezpieczeństwa Europy. Wychodząc z założenia, że poziom bezpieczeństwa europejskiego nie zależy wyłącznie od kondycji NATO, chociaż to dla nas fundamentalny sojusz. Europa musi zwiększać własną odpowiedzialność i własne środki na własne bezpieczeństwo.

Po drugie, praktycznie i mozolnie należy działać na rzecz europejskich zdolności obronnych. Powinny zasmucać słabe postępy w poprawie stanu transportu strategicznego, zdolność do tankowania w powietrzu, czy też do rozpoznania i szybkiej wymiany informacji. Nie osiągniemy postępu w tych obszarach, jeśli nie umocnimy Europejskiej Agencji Obrony, za czym opowiada się Polska.

Po trzecie, musimy silnej wspierać europejski przemysł obronny i pracę nad nowymi technologiami wojskowymi. Powodzenie w tym obszarze zależy od prowadzenia świadomej i zrównoważonej polityki, a nie tylko od opierania się na zasadach wolnej konkurencji.

Janusz Zemke, Strasburg, 21 listopada 2013 r.